

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Bniński Adolf: Twórcze aspekty aktywności Wielkopolski

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rok 2 1938 zeszyt 31, strony 378-379

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Adolf Bniński

Twórcze walory aktywności wlkpolskiej

Wielkopolska zawsze reprezentowała typ okręgu aktywnego. Aktywnego nie tylko pod względem finansowym w stosunku do państwa, lecz również pod wzglę-

dem nastawienia psychicznego i gospodarczego działania. Tak było w okresie zaboru, kiedy społeczeństwo wielkopolskie całą siłą zwróciło się do oparcia swego życia gospodarczego na spółdzielczości dochodząc w stosunkowo krótkim czasie do kapitalnych wyników, tak było w pierwszym okresie niepodległości, kiedy z całym rozmachem tworzyło nowe formy dla swego rozwoju społecznego i ekonomicznego.

Niestety, dynamika pracy wielkopolskiej uległa załamaniu w okresie kilkuletniego kryzysu. Przesilenie gospodarcze zahamowało świetny rozwój Wielkopolski i spowodowało osłabienie aktywności tutejszego społeczeństwa. Ostatni okres kryzysu Wielkopolska przeżyła jakby w odurzeniu i zatraciła w znacznej mierze swą siłę dynamiczną. Dopiero teraz w ostatnim czasie nastąpiło otrząśnięcie się z apatii i ukryte siły społeczne znowu przyszyły do głosu. Na rumowisku gospodarczym pozostałym jako skutek nienotowanego w Wielkopolsce kryzysu co do swej siły, zaczęły powstawać nowe wartości gospodarcze.

Spółeczeństwo tutejsze przestało już być biernym świadkiem przeobrażeń, ku którym życie gospodarcze Polski zmierza i coraz silniej zaznacza nie tylko swą działalność ekonomiczną, lecz również swą indywidualność. Powołam się tu na doskonale rozwijającą się ekspansję wielkopolskiego handlu i rzemiosła na inne tereny kraju, na próby uruchomienia nowych gałęzi wytwórczych przemysłu i nowych form współpracy z czynnikami nadającymi kierunek państwowej polityce gospodarczej.

Państwo, w dążeniu do przeprowadzenia korektury organizmu gospodarczego Polski, wypracowało wielki program gospodarczy, którego celem jest jak wiadomo, uprzemysłowienie kraju. W programie tym, według opinii Wielkopolski, nie dość silnie określono drogi jej przyszłego rozwoju. Rozumiano, że linie rozwojowe dla naszej dzielnicy mogą być



Polska A dzięki uprzemysłowieniu i umiejętnemu wykorzystaniu bogactw naturalnych, jest w stanie zapewnić swym pracownikom kulturalne warunki bytu. Gorzej jest w Polsce B. Gdy w Polsce A skupia się na jednym kilometrze kw. aż 115 osób, to na kilometr kw. Polski B przypada zaledwie 64 mieszkańców. Kiedy jednak w miastach Polski A żyje już 6 milionów ludzi, to miasta Polski B wchłonęły zaledwie 3 miliony.

Gęstość zaludnienia Polski A, nie mającej odpływu dla swego przyrostu naturalnego, a w dodatku zmuszonej do częściowego wchłaniania bezrobotnych z Polski B, wynika z większej żywotności gospodarczej ziem zachodnich Polski, znajdujących się w stałym rytmie postępu technicznego i rozszerzania rynków zbytu. I to jest właśnie powodem dla którego w Wielkopolsce zawsze istnieje poważny nadmiar rąk do pracy nie mogący znaleźć dla siebie zatrudnienia. Przed wojną robotnicy poznańscy udawali się corocznie na roboty polne do Niemiec, na t. zw. „Sachsy”, lub powiększali polską emigrację. Obecnie gdy dla emigracji kraje zagraniczne są zamknięte, ludność bezrobotna szuka zajęcia w kraju na kresach, lub COP-ie. W roku 1937/38 przeprowadzono rekrutację wśród ludności pogranicza zachodniego do Niemiec do sezonowych robót polnych. Pod względem ilości zwerbowanych akcja dała doskonałe wyniki, natomiast pod względem nastawienia psychicznego — fatalne. Rzucałyśmy myśl: do Niemiec wysłać na roboty ludność raczej z głębi Polski, z kresów wschodnich lub województw centralnych, natomiast nadmiar ludności szukających pracy z pogranicza zachodniego, wysłać na kresy wschodnie lub do COP-u. W ten sposób uniknie się wpływu politycznego propagandy niemieckiej, która wyzyskuje dla swoich celów wracających do Polski z robót sezonowych w Niemczech. Wpływ ten w głębi naszego kraju nie będzie miał żadnego znaczenia, natomiast na pograniczu zachodnim...

nakreślone jedynie w jaknajściślejszej współpracy regionu z państwem. Z tych założeń wychodząc, z inicjatywy wojewody Artura Maruszewskiego powołano do życia Wielkopolską Radę Gospodarczą, stanowiącą jeden z wyrazów aktywności społeczeństwa wielkopolskiego.

Do chwili uruchomienia działalności Rady, poszczególne zagadnienia dotyczące spraw gospodarczych były opracowywane przez miejscowe izby samorządu gospodarczego, względnie przez poszczególne organizacje rolnictwa, handlu czy przemysłu. Nie do rzadkości należały fakty wykonywania jednej i tej samej pracy kilkakrotnie, przez różne instytucje, przyczem w pracach tych brak było koordynacji i nosiły cechy doraźności. Przez powołanie do życia Rady Gospodarczej, stworzono czynnik koordynujący działalność tych wszystkich, którzy byli powołani do wypowiedzania się na zewnątrz na temat problemów ogólnogospodarczych, odnoszących się do całości życia gospodarczego.

Wielkopolska Rada Gospodarcza w półtorarocznym okresie swego istnienia systematycznie zmierza do 1) ścisłego określenia potrzeb Wielkopolski wynikających z konieczności wyrównania zwichniętej równowagi jej układu gospodarczego, 2) sprecyzowania zadań, jakie winny przyspaść Wielkopolsce w przebudowanej strukturze gospodarczej Polski, 3) wykreślenia wytycznych w jakich winno nastąpić wewnętrzne przeorganizowanie życia gospodarczego Wielkopolski, celem dostosowania jej struktury gospodarczej i gałęzi produkcji do zurbanizowanej Polski.

Działając we wskazanych kierunkach, Wielkopolska Rada Gospodarcza zdołała wypracować konkretny program inwestycyjny dla Wielkopolski zakreślony na wiele lat naprzód. Zdając sobie sprawę, że wobec skromnych możliwości finansowych program nie będzie zaraz realizowany, przeprowadzono hierarchizację potrzeb in-

westycyjnych. Takie postawienie sprawy okazało się ze wszech miar słuszne i tylko dzięki temu zdołano doprowadzić do budowy Kanału Warta—Gopło, przystąpienia do budowy chłodni i przystąpienia do elektryfikacji Wielkopolski.

Nie będę kreślił przyszłego programu Rady Gospodarczej, nie chcę bowiem ubiegać dalszych jej prac. Stwierdzę tylko ogólnie, że dotychczas obrane przez Radę formy działalności i współpracy jaknajbardziej rzeczowej z gospodarczymi resortami ministerialnymi i ich pozytywnym nastawieniu do spraw Wielkopolski znajdziemy te drogi, na które wszedłszy, Wielkopolska odzyska swą dawną, jaknajpełniejszą aktywność społeczną i gospodarczą i jak dawniej tak i w przyszłości zdobędzie twórczą pozycję we współpracy gospodarczej z pozostałymi częściami kraju. Na ten ostatni moment pragnąłbym położyć jaknajwiększy nacisk, gdyż już dziś można przesądzić, że jedną z dróg rozwojowych leżących przed Wielkopolską, jest droga jaknajściślejszej współpracy z innymi częściami kraju. Jedną z przewin gospodarstwa wielkopolskiego w niedawnej przeszłości była zbyt słaba współpraca przemysłowa i handlowa z polskim zapleczem, co musiało ujemnie odbić się na kształtowaniu się stosunków wewnętrznych naszego regionu.

Obecne nastawienie psychiczne społeczeństwa wielkopolskiego i prace przez nie wykonywane w zakresie gospodarczym, społecznym i twórczej współpracy z resztą Polski, upoważnia mnie do wyrażenia przekonania, że Wielkopolska odnalazła właściwą sobie dynamikę pracy; przy jej pomocy będzie znowu tworzyła nowe wartości; zdecydują one o dalszym rozwoju ekonomicznym Wielkopolski w ramach państwowości polskiej.

CENTRALA ROLNIKÓW S. A.

POZNAŃ — Plac Wolności nr 18

CENTRALA HANDLOWA SPÓŁDZIELNI ROLNICZO - HANDLOWYCH

Hurtowy zakup i sprzedaż

ZBOŻA-NASION-PASZ-ZIEMNIAKÓW
SZTUCZNYCH NAWOZÓW I WĘGLI

Oddział eksportowy: Gdańsk ulica Milchkanngasse nr 33/34.

Przedstawicielstwa: Katowice, ulica Mariacka nr 13 — Toruń, ulica Szeroka nr 32